



Jakub Ćwiek "Kłamca 3. Ochłap sztandaru"

Fahrenheit Crew



Fabryka Słów

Powrót Lokiego, pierwszego cyngla skrzydlatych!

Gdy Lucyfer daje swym zastępom sygnał do rozpoczęcia Apokalipsy, anioły mają na to prostą szpiegowską receptę – załatwić Antychrysta. To nic, że kwili jeszcze w swym dziecinnym łóżeczku. Przykład starego dobrego króla Heroda nie odszedł przecież w zapomnienie – historia wciąż jest najlepszą nauczycielką życia.

Dla Lokiego – pierwszego cyngla skrzydlatych, taka misja to małe piwo. Ot, drobna robótka przed zaległym urlopem. Tyle że przez te podstępne elfy Antychryst zniknął, a w łóżeczku leży pokraczny odmieniec.

Urlop szlag trafił, i to gdy Czterej Jeźdźcy Apokalipsy właśnie ruszają...

Niosą WOJNĘ aniołów i demonów, w której giną... jak zwykle niewinni.

ZARAŻA ogarnia Paryż, w Ameryce szaleje GŁÓD.

ŚMIERĆ czyha na każdym kroku, a komórka Kłamcy tym razem nie odpowiada.